N^er 64. ROK 1846. PIĄTEK 27 MARCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 2, 247	+ 6° 6	2, 49	Pł. Wschodni słaby	Pochmurno	Deszcz
24	2	1, 548	10, 9	3, 90	,, ,,	,,	Deszcz
	10	3, 275	5, 5	2, 89	Pł. Zachodni ,,	,,	Deszcz
	6	27" 0''' 570	6°, 1	2, 93	PPł. Wschodni ,,	Pogoda z Chmurami	Mgła
22	2	0, 751	5, 6	2, 80	ZPł. Zachodni ,,	,,	
	10	2, 529	3, 6	2, 46	Południowy ,,	Pochmurno	Deszcz

Wiadomości zagraniczne.

— *Wiedeń* 8 *Marca*. —

Najnowsze wiadomości z nad granicy Galicyi donoszą, że Jego Król. W. Arcyxiążę Ferdynand stanął w Bochni, gdzie przywitał Synowca swego arcy-xięcia Karola Ferdynanda z Modeny powracającego.

Niedawno odstawiono do Lwowa xięcia S. J., u niego znaleziono pudełko z arszenikiem opatrzone napisem polskim.

Zagadka, jakim sposobem zdołano tak wielką liczbę szlachty młodéj skłonić do współudziału w powstaniu, teraz dopiero odgadnioną została. Emisaryusze polscy przyrzekli bowiem tym wszystkim stopnie oficerskie, każdy zatem z nich miał oddział przyszłéj swojéj komendy sam werbować. Tak interes własny i próżność podniecona w młodzieży stały się bezpośrednim zguby ich powodem; bo włościanie nasi, zamiast powolności, okazali dla ich zamiarów największe oburzenie, a nareszcie sami się na nich rzucili. (*Gaz. Wroc.*)

Ponieważ niespokojności w Galicyi zupełnie przytłumione zostały, przeto pułki, które z Czech, Morawii, Szląska i Austryi nad Galicyjską granicę komenderowane były, z wyłączeniem kilku pułków w okręgu Krakowskim konsystujących, dawne swoje zajmą stanowiska. (*Gaz. Szl.*)

— *Petersburg* 6 *Marca*. —

Rada Państwa opinią najwyżéj zatwierdzoną dnia 3 stycznia uchwaliła: 1) W uzupełnieniu i zmianie odpowiednich artykułów Zbioru Praw postanowić: *a*) Osoby, które ukończyły kurs nauk w Rossyi i uzyskały stopnie uczone, przy wysłaniu ich przez rząd wprost z zakładów naukowych za granicę, dla wydoskonalenia się w naukach, liczą się w rzeczywistéj służbie rządowéj, i dla tego cały czas pobytu w krajach obcych zalicza się do téj służby; *b*) podobnież i tym osobom, wysłanym przez rząd za granicę, które do czasu ich wysłania zostawały w służbie, jeżeli tylko przed samem wysłaniem nie były z niéj usunięte, pobyt w obcych krajach liczy się do rzeczywistéj służby w tym wydziale, w jakim służyły przy wysyłaniu ich za granicę. 2) Zaliczonym w 1832 i 1834 roku do jedenastego Wydziału własnéj Jego Cesarskiéj Mości kancelaryi, równie jak wszystkim młodym ludziom, wysłanym za granicę przed teraźniejszem postanowieniem, w celu zajęcia następnie miejsc nauczycieli, nadać prawa i przywileje służby rzeczywistéj, licząc takową od czasu ich wysłania i dołączając do naukowéj lub ogólnéj rządowéj, stósownie do tego, w jaki wydział służby wstąpili po powrocie z zagranicy.

Mianowany został kawalerem orderu Orła Białego jenerał porucznik naczelnik 8 dywizyi pieszéj Paniutin.

Rozkaz dzienny P. Ministra Wojny z d. 14 *Lutego* 1846 *roku*. — »Uwalniani na długie lub nieograniczone urlopy oficerowie wyższych i niższych stopni, na zasadzie ustaw najwyżéj zatwierdzonych 30 sierpnia 1834 i 1 stycznia 1841 roku, poddani zostali, według miejsc ich pobytu, pod władzę okręgowych jenerałów Straży wewnętrznéj i Dowódzców batalionów garnizonowych, którzy utrzymują imienne spisy takowych oficerów. Niezależnie od tego N. Cesarz Jmć mieć chce, iżby przebywający w miastach, nie wyłączając stolic, urlopowani oficerowie wyższych i niższych stopni, byli poddani pod szczególny nadzór miejscowych komendantów i wskutek tego N. Pan najwyżéj rozkazać raczył: iżby przyjeżdżający do miast i z nich wyjeżdżający urlopowani wszelkiego stopnia oficerowie stawili się, prócz Zwierzchności straży wewnętrznéj, nadto u Komendantów, a PP. Komendanci, utrzymujący w swych

zarządach imienne spisy tych oficerów, tudzież wiadomości o sposobie życia i obyczajach każdego z nich, donosili o tem po upływie każdego kwartału, departamentowi Inspektorskiemu — oraz izby PP. Komendanci pilną mieli baczność, aby bawiący po miastach wyżsi i niżsi oficerowie, przy zborach żołnierzy na nieograniczonym urlopie zostających, nie uchylali się od takowych zborów bez szczególnie ważnych prawnych powodów, o których winni są w czasie właściwym przedstawiać należyte świadectwa, lecz koniecznie i w oznaczonym terminie przybywali na miejsca w tabelli dla nich wskazane. Takową Monarszą wolę ogłaszam w Wydziale wojny dla spełnienia. — Jenerał Adjutant xiążę *Czernyszew.*«

W pierwszych dniach b. m. umarł tu jenerał hiszpański, Emanuel Balmaseda, jeden z najwaleczniejszych i najwierniejszych obrońców pretensyj Infanta Don Karlosa do tronu hiszpańskiego. Balmaseda mieszkał w Petersburgu w zupełnem oddaleniu od świata.

— *Berlin* 13 *Marca.* —

Spiskowi, którzy z powodu ostatnich w Poznaniu wybuchłych rozruchów, najmocniéj są skompromitowani, wszyscy do Berlina na indagacyę pociągnięci zostaną. (*Gaz. Szląs.*)

Donoszą z Pruss, że Bronisław Dąbrowski, dziedzic dóbr Kuflew w Królestwie Polskiem, który nadał sobie tytuł naczelnego jenerała powstania na prawym brzegu Wisły, tułając się w kraju pruskim, tamże został ujętym.

(*G. Polic.*)

— *Dnia* 14 *Marca.* —

Tajny Radca rejencyi Jacobi, zajmujący się w ministerstwie spraw wewnętrznych urządzeniem więzień w Królestwie Pruskiem, udał się teraz do *Sonnenberg*, w celu uczynienia przygotowań do pomieszczenia tamże w części domu Kary osób ujętych z powodu ostatniego spisku polskiego.

Gazeta Szlązka podaje następujące szczegóły o Tyssowskim: We Lwowie uzyskawszy stopień Dra oboj. prawa, przyjął późniéj obowiązki kommissarza dóbr szlacheckich. Jedynie tylko przypadek oddał w ręce jego władzę 3chdniowego Dyktatora. Główne jego zatrudnienie polegało na redagowaniu gazet, korrygowaniu artykułów do dzienników francuzkich i czytaniu romansów Pani Jeorge Sand. (*G. Szl.*)

— *Poznań* 13 *Marca.* —

Przed niejakim czasem przybywał tu chłop na targ z jajami; wkrótce spostrzeżono, iż często toczył rozmowy z kilku obywatelami polskiemi, a nawet często do nich odzywał się po francuzku. To zwróciło uwagę obecnych, wezwano kommissarza policyi, ale też w oka mgnieniu znikł przekupniarz i kosz jego. Z dalszego ztąd wynikłego śledztwa okazało się, że człowiek rzeczony był emissaryuszem francuzkim. (*Gaz. Szląs.*)

Rząd pruski zniósł obecnie gimnazyum katolickie w Trzemesznie.

Liczba osób w Grudziądzu i Poznaniu od listopada roku zeszłego uwięzionych, wynosi 300; w samym Poznaniu ujęto od 3 marca 120 osób; liczba schwytanych w lesie Kurnickim nie przechodzi 20 do 30 osób.

— *Frankfort nad Odrą* 13 *Marca.* —

W wczorajszéj *Gazecie Wrocławskiéj* wzmiankowano o Bronisławie Dąbrowskim który tu miał być uwięzionym. Tenże zostawał tu rzeczywiście przez kilka dni pod surowym dozorem policyjnym, ale dopiero uwięzionym został w Herzberg, czyli raczéj on sam wydał się władzom tameczuym, aby przez to złagodzić nieco swoją karę. Wedle wyszłych ztąd rozporządzeń, odesłanym został dnia 10 do Sonnenberg. W wilię wyjazdu jego ztąd, przybyli tu jeszcze matka jego z siostrą i pięcioro dzieci; żona jego ma być w Poznaniu uwięziona.

(*Gaz. Wroc.*)

— *Paryż* 9 *Marca.* —

Po ostatniéj radzie gabinetowéj, odbytéj pod przewodnictwem króla w Tuileryach, wysłano z ministerstwa spraw zagranicznych liczne depesze do dworów północnéj i wschodniéj Europy.

W piątek wieczór król i rodzina królewska zwidzili pierwszy raz tegoroczną wystawę sztuk pięknych w galeryi Luwru, która dla publiczności jeszcze nie została otworzona.

Z Algieru donoszą pod dniem 30 marca, że Abdelkader znowu ukazał się w Kabylii i jéj ludność wezwał do wojny świętéj.

Kilka wielkich parowych okrętów uda się do Port-Vendres dla zabrania ztamtąd posiłków dla Algieryi.

Margrabia Beauharnais, szwagier cesarzowéj Józefiny umarł ociemniały przeżywszy lat 90. Był on ojcem pani Lavalleite.

Wszystkie papiery spadły na dzisiejszéj giełdzie.

— *Londyn* 10 *Marca.* —

W ostatni piątek wybuchnął gwałtowny pożar w Liverpoolu, który w popiół zamienił wielką fabrykę mydła pana Moore.

Z Indyj donoszą, że Radszach Puttiali, odkryty w intrydze dążącéj do obalenia angielskiego panowania, natychmiast powieszony został.

W *Morning Chronicle* czytamy: »Według wszystkich otrzymanych dotąd z Kalkuty wiadomości okazuje się, że Sykowie cofnawszy się po przegranéj bitwie, nie byli wcale ścigani przez wojsko angielskie. Poprzestano na wzajemnem się uważaniu i skupianiu nowych sił do następnéj walki. Zdaje się jednak, że upłynie kilka miesięcy, nim Anglicy pomyślić będą mogli o zaczepnem działaniu. Wprawdzie sir C. Napier nadchodzi z strony Sindu z znacznemi posiłkami, ale wojska w Indyach bywają tak obciążone bagażami, że ich poruszenia są zwykle bardzo powolne. Sądzą powszechnie, że wojsko angielskie przed marcem nie będzie mogło rozpocząć żadnych działań wojennych. Około zaś połowy kwietnia rozpoczynają się już wielkie upały, tak że w maju termometr oka-

zuje 100 do 120 stopni ciepła, a wtedy działania wojenne stają się niepodobnemi. W tymże czasie na górach Himalaja zaczynają topnieć śniegi, a w skutku tego następują wylewy rzek. Tym sposobem nie będzie można nic przedsiębrać przed połową października. W czasie téj przerwy czynione będą obustronne przygotowania. Sądzą także, że aby silnie popierać wojnę z Sykami i spełnić zamiar opanowania ich stolicy, potrzeba będzie w posiłku 10,000 wojska angielskiego doświadczenie bowiem przekonało, że na niem tylko głównie opierać można nadzieję pobicia nieprzyjaciela.

Korrespondencya tegoż dziennika z Kalkuty pod dniem 23 stycznia potwierdza powyższy stan rzeczy. Depesza z dnia 16 donosi, że na radzie wojennéj w głównéj kwaterze, postanowiono, aby armia nie czyniła żadnych poruszeń naprzód podczas teraźniejszéj pory roku.

— *Rzym 2 Marca.* —

J. C. W. W. Xżę Rossyjski Konstanty, zawinął dnia 26 lutego o godzinie 8 rano na parostatku *Bessarabia*, z Palermo do rzymskiego portu wojennego Civitavecchia. Stojący w tym porcie bryg wojenny *S. Pietro* salutował ciągłym ogniem działowym, jak tylko dostrzeżono rossyjską banderę *Bessarabii*; a Delegat Rini udał się natychmiast z komendantem placu na pokład okrętu dla powitania W. Xcia. W czasie wysiadania Jego Ces. Wys. na ląd, bateryę twierdzy dawały ognia. W Civitavecchia zabawił W. Xiążę, tylko tyle, ile czasu było potrzeba do przyjęcia honorów wojskowych, i bez żadnéj zwłoki udał się w dalszą drogę do Rzymu, gdzie stanął późno po południu. Inni dostojni podróżni zwykli zaraz po przybyciu spieszyć do hotelu, przygotowanego na ich przyjęcie. W. Xiążę zrobił inaczéj. Po przebyciu bramy Cavalleggeri udał się około obelisku Augusta do bazyliki św. Piotra. Nadzwyczajny rozmiar w budowie tego sławnego kościoła zadziwił W. Xięcia. Lubo bardzo ztrudzony morską i lądową podróżą, w czasie któréj mało było czasu na spoczynek i sen, jednakże W. Xiążę przepędził przeszło godzinę wewnątrz kościoła, aby nabyć ogólne wyobrażenie o najznakomitszych pomnikach sztuki chrześciańskiéj wszystkich wieków. Zapewnił swego przewodnika, jednego z kanoników, że najśmielsze oczekiwania, jakie przywiózł z sobą o planie i wykonaniu kościoła św. Piotra, oraz o jego wewnętrznéj wspaniałości, przewyższone zostały tak dalece, iż nie może dostatecznie tego wypowiedzieć. Powóz W. Xięcia udał się następnie około twierdzy Anioła do hotelu Melonego. 22 Panów z najwyższéj szlachty rossyjskiéj stanowią jego orszak.

Onegdaj z pierwszemi osobami orszaku swego udał się w paradnym powozie do Watykanu, celem odwidzenia Papieża. Tajny radca Buteniew przedstawił W. Xięcia Papieżowi; tegoż samego zaszczytu dostąpili późniéj znakomitsi stopniem z orszaku W. Xięcia. Wieczorem tegoż dnia, dany był na cześć dostojnego gościa w hotelu poselstwa rossyjskiego, pałacu Giustiniani, świetny bal, który blaskiem swoim o wiele przewyższył wszystko, co tu podobnego w téj porze roku widziano. Wszakże nie było na niéj ani jednéj damy rzymskiéj, ani jednego rzymianina, a to z powodu 40 dniowego postu.

Wczoraj dawał W. Xżę w mieszkaniu swojem objad na 180 osób, na który zaproszone było całe zawierzytelnione tutaj ciało dyplomatyczne.

Xiążęta Wołkoński i Gagarin oczekiwali na W. Xięcia Konstantego w Civitavecchia, i po wylądowaniu jego wsiedli zaraz na okręt *Bessarabia* i jeszcze tego dnia odpłynęli do Palermo.

W. Xiążę Konstanty zabawi w Rzymie 3 tygodnie.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 23 do dnia 24 Marca.

Wassilikoff major ces. ros., X. Jakubowski Adam, Milewski Walenty ob., Linczewski Maxymilian, Perritaz Jan, z Polski; — Smolarski Ludwik ob., Hochberg Karolina ob., Męciszewski Felix ob., Hippel, z Galicyi; — Sternberg Ludwik, Tomitius Henryk, Kraft baron, Hartmann Wilhelm, Hosten Rudolf, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Krzesińska Aniela, Jllostroncoff kuryer ces. ros., Richter August, Chomiński Michał, Staszewska Marya, Szturm Józef z żoną, Królikowski Jan artyst., do Polski; — Wejdner Florentyna, do Galicyi; — Bronikowski Michał, Mauksch Baruch, do Pruss

---

Doniesienia Urzędowe.

Nro 3967.

DYREKCYA POLICYI

Wolnego Niepodległego ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

We wsi Bodzanowie Cyrkule Bocheńskim chłopstwo z okolicy Niepołomic, dopuściwszy się rabunku zabrało Dziedzicowi siedem tysięcy Reńskich M. Kon. z tych kilka sztuk po 1,000 Reń. były odznaczone na odwrotnéj stronie literą *G.* reszta zaś 100 Ryńskowych bez znaków. Pomieniony Dziedzic przydeklarował w nadgrodę $1/10$ część wartości temu, ktoby przytrzymał i do Policyi doprowadził, osobę podobne banknoty zmieniającą; Dyrekcya Policyi przeto zawiadamiając o tém Publiczność M. Krakowa, wzywa zarazem o przytrzymanie takie banknoty zmieniającéj osoby, do którychby posiadania niebyła podobną.

Kraków d. 18 Marca 1846 r.

Zą Dyrektora Policyi
Smidowicz.

(1r.) Sekr. *Ducillowicz.*

Pisarz Trybunału.

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż, na skutek Wyroku Trybunału W. M. Krakowa i Jego Okręgu dnia 28 Listopada 1845 r. między Wincentym Bartlem Obywatelem Miasta Krakowa z jednéj, a Franciszką z Bartlów Kirchmajerową w assystencyi i z upoważnieniem męża swego Wincentego Kirchmajera Kupca i Obywatela Miasta Krakowa czyniącą z drugiéj strony zapadłego, prawomocnego, sprzedaną zostanie przez publiczną licytacyą na drodze działu kamienica w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj pod L. 25 w gminie I. stojąca, od zachodu frontem z ulicą Grodzką, od wschodu z tyłami domu N. 4⅞ wychodzącego na Stolarską ulicę, od południa z domem N. 26, od północy z domem N. 24 P. Lonis granicząca, do sukcessorów po ś. p. Janie Kantym i Maryannie z Dzianottów Bartlach pozostałych należąca, a to pod warunkami wyrokiem Trybunału Miasta Krakowa w dniu 5 Lutego 1846 r. zapadłym prawomocnym zatwierdzonemi, a te są następujące:

1) Cena szacunkowa kamienicy pod L. 25 w gminie I. położonéj ustanawia się na pierwsze wywołanie w summie 36,000 Złp. która to cena szacunkowa w braku licytantów dopiero na trzecim terminie do ⅔ części zniżoną zostanie, i od tak zniżonéj ceny licytacya natychmiast się rozpocznie.

2) Chęć licytowania mający złoży na *vadium* 1/10 część ceny szacunkowéj, t. j. Złp. 3,600, które w razie niedotrzymania któregokolwiek z dalszych warunków licytacyi utraci, i nowa licytacya na koszt i stratę jego ogłoszoną zostanie. Popierający jednak licytacyą Wincenty Bartel wolny jest od składania *vadium.*

3) Widerkauffy i inne ciężary gruntowe pozostaną przy nieruchomości z obowiązkiem opłacania procentu po 5/100, i z wylicytowanego szacunku potrącone zostaną.

4) Nabywca zapłaci podatki zaległe, stósownie do przepisów prawa, jeżeliby się jakie okazały, i takowe z wylicytowanego szacunku potrącone zostaną.

5) Nabywca zapłaci koszta licytacyi na ręce i za kwitem Adwokata sprzedaż popierającego na skutek oznaczenia takowych wyrokiem Sądowym, i te z szacunku będzie miał potrącone.

6) Po dopełnieniu warunków 4 i 5 nabywca otrzyma dekret dziedzictwa.

7) Resztujący szacunek nowonabywca obowiązany będzie wypłacić z procentem po 5/100 od daty licytacyi na skutek wyroku działowego za assygnacyami sądowemi, przychody też z kamienicy od dnia zalicytowania do niego należeć będą.

8) Nabywca od dnia licytacyi obowiązany będzie tymczasowo opłacać procenta, bez odwoływania się do nieukończonego działu, od tych summ instytutowych i skarbowych, które, będąc prawomocnie na hipotece zamieszczone, mieszczą się łącznie z summą produkcyj uprzywilejowanych w ¾ częściach wylicytowanego szacunku, przez co jednakże skutki działu w niczém nadwerężone być nie mogą.

9) W dni ośm po przysądzeniu stanowczém, bądź to na pierwszym, drugim lub trzecim terminie, każdemu wolno będzie, stósownie do przepisów prawa, zaofiarować ⅛ część więcej nad wylicytowany szacunek, którą to ⅛ część wraz z *vadium* warunkami licytacyi oznaczoném obowiązany będzie złożyć w gotowiźnie w Depozyt Sądowy, poczém nowa licytacya nastąpi.

Termina do licytacyi téj wyznaczają się następujące:

1. na dzień 28 Maja }
2. na dzień 30 Czerwca } 1846 r.
3. na dzień 30 Lipca }

Sprzedaż w mowie będącéj kamienicy odbywać się będzie na Audyencyi publicznéj Trybunału W. M. Krakowa i J. O. przy ulicy Grodzkiéj pod L. 106 o godzinie 10 z rana, a to za popieraniem Jana Hieronima Stefana Rzesińskiego O. P. D. Adwokata w Krakowie przy ulicy Kanonnéj pod L. 124 zamieszkałego.

Wzywają się przeto na takową licytacyą chęć kupna mający, a zarazem wszyscy wierzyciele prawo rzeczowe mający, aby na pierwszym terminie licytacyi pod prekluzyą produkowali swe pretensye na prawnym tytule oparte, przy ustanowieniu Adwokata, a to stósownie do przepisów prawa.

Kraków dnia 20 Marca 1846 r.

Librowski.

CENY ZBOŻA

Na targowicy publicznéj w Krakowie w 3ch gatunkach praktykowane.

Dnia 23 i 24 Marca 1846 roku	1. Gatunek				2. Gatunek				3. Gatunek			
	od		do		od		do		od		do	
	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.
Krz., Pszenicy.	39	—	40	—	37	—	38	—	34	—	36	—
,, Zyta.......	33	15	34	—	—	—	32	—	—	—	—	—
,, Jęczmienia	—	—	24	15	—	—	22	15	—	—	—	—
,, Owsa	—	—	14	—	—	—	13	—	—	—	12	—
,, Grochu..	—	—	33	—	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Jagieł. ..	—	—	52	—	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Rzepaku.	—	—	28	—	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Tatarki..	—	—	26	—	—	—	24	—	—	—	—	—
,, Soczewicy	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Ziemniak	—	—	9	—	—	—	8	—	—	—	—	—
,, Prosa...	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Wielogr...	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Koniczyny	—	—	130	—	—	—	120	—	—	—	—	—

Centnar siana od zł. 4 gr. — do zł. 2 gr. 24. Centnar słomy od zł. 5 gr. 12 do zł. 4 gr. 3

Spirytusu garniec z opłatą od złp. 7 gr. 24 do złp. 8

Okowity garniec z opłatą od złp. 6 gr. — do złp. 6 gr. 12.

Masła garniec od złp. 7 gr. 15 do złp 8 gr, 15.

Jaj kurzych kopa . . . . zł. 2 gr. —

Kaszy Częstochowskiéj miarka od złp. 5 g. 20 do zł. 6

,, Przenicznéj . . ,, . . . ,, 3 gr. 18

,, Perłowéj . . . ,, od zł. 3 do zł. 3 gr. 6

,, Jęczmiennéj . . ,, od zł. 1 gr. 24 do zł. 2 g. 3

,, Tatarczanéj . . ,, od zł. 2 gr. 24 do zł. 4

Mąki z pod krupek złp. 2 gr. 4

Kraków d. 26 Marca 1846 r.

Kommissarz Targowy,

W. Dobrzański.